

Niemcy przeciwni projektowi reformy Wspólnej Polityki

Rolnej

18 listopada Komisja Europejska (KE) opublikowała wstępne plany reformy unijnej Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) po 2013 roku. Tego samego dnia sprzeciw wobec planu KE wyraziła federalna minister rolnictwa Ilse Aigner oraz niemieckie organizacje reprezentujące rolników. Zapowiada to zdecydowaną walkę Niemiec rezygnację z niekorzystnych dla nich założeń reformy.

Propozycja KE zakłada utrzymanie obecnej dwufilarowej struktury dotacji z podziałem na dopłaty bezpośrednie i wsparcie rozwoju obszarów wiejskich. Jednocześnie projekt przewiduje wprowadzenie limitu maksymalnych dopłat bezpośrednich dla gospodarstw rolnych, a także częściowe wyrównanie dysproporcji w dopłatach dla rolników starych i nowych państw członkowskich UE poprzez ustanowienie jednolitych stawek dla poszczególnych regionów UE (jednak nie dla całej UE). W obecnym systemie rolnik niemiecki otrzymuje ok. 300 euro, polski – ok. 200 euro, a łotewski ok. 100 euro od hektara. KE rozważa też propozycję wprowadzenia definicji „rolnika aktywnego zawodowo”, co ograniczyłoby znacznie spektrum beneficjentów dotacji. Propozycje są niekorzystne dla RFN, gdyż głównymi odbiorcami dopłat w Niemczech są duże gospodarstwa, a także przedsiębiorstwa niezwiązane z rolnictwem, m.in. koncern RWE.

Federalna minister rolnictwa sprzeciwiła się wprowadzeniu maksymalnego limitu dopłat bezpośrednich dla gospodarstw rolnych, opowiedziała się jedynie za częściowym wyrównaniem dysproporcji w wysokości dopłat bezpośrednich dla rolników starych i nowych państw UE. Niemcy obawiają się, że reforma w obecnym kształcie oznacza utratę nawet 30% otrzymywanych funduszy – RFN uzyskała z WPR 7,5 mld euro w 2009 roku. Plan reformy jest podstawą do dyskusji na forum unijnym, a w połowie 2011 roku KE ma przygotować propozycję ustawodawczą zmian. <pop>